

Kronika

Polka dyrektorem muzycznym
Opéra national de Lorraine

Polska dyrygentka **Marta Gardolińska** została dyrektorem muzycznym Opéra National de Lorraine we Francji. Stanowisko obejmie od sezonu 2021/2022 i będzie pełnił swoje obowiązki przez trzy lata.

Marta Gardolińska jest pierwszą kobietą i Polką na stanowisku dyrektora muzycznego francuskiej opery, a o powierzenie jej tej funkcji wnioskował Matthieu Dussouillez, dyrektor generalny i artystyczny teatru.

Jako dyrektor muzyczny Gardolińska będzie prowadzić koncerty Orkiestry Opéra National de Lorraine oraz obejmie kierownictwo muzyczne nad przygotowaniem jednej lub dwóch produkcji operowych w sezonie.

Jesienią 2020 roku Gardolińska zrealizowała w Opéra national de Lorraine premierę „Der Traumgöрге” Alexandra Zemlinsky’ego, która była jednocześnie pierwszym wykonaniem tego utworu na terenie Francji.

W latach 2018-2020 współpracowała jako Young Conductor in Association z Bournemouth Symphony Orchestra. Na swoim koncie ma również pracę z takimi zespołami, jak: Los Angeles Philharmonic Orchestra, Scottish Chamber Orchestra, Orkiestrą Filharmonii Narodowej.

Marta Gardolińska w sezonach 2018/2019 i 2019/2020 współpracowała z Bournemouth Symphony Orchestra. W Stanach Zjednoczonych zadebiutowała u boku Gustavo Dudamela, jako drugi dyrygent w wykonaniu i nagraniu dla Deutsche Grammophon IV Symfonii Charlesa Ivesa. W obecnym sezonie występowała z m.in. na festiwalu w Edynburgu, Orchestre Chambre de Paris oraz Orkiestrą Filharmonii Narodowej w Warszawie, ORF Radio-Symphonieorchester Wien, Orchestra della Fondazione Teatro Lirico Giuseppe Verdi di Trieste, Tonkünstler-Orchester.

Gardolińska jest absolwentką Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie oraz Universität für Musik und darstellende Kunst Wien. W 2015 roku objęła stanowisko głównego dyrygenta Akademischer Orchesterverein w Wiedniu, a w sezonie 2017/18 była w tym samym mieście głównym dyrygentem i dyrektorem artystycznym TU Orchester.

50 lat –
kawał literackiego czasu

Daję słowo, że to wspaniała rocznica, i nie tylko z tego powodu, że okrążyła, ale przede wszystkim pełna wspaniałych ludzi, którzy przez te 50 lat tworzyli kulturę dobrego słowa, a przede wszystkim życia literackiego.

Daję słowo, w różnej postaci, w każdym czasie podane profesjonalnie, w sposób wyważony i z odwagą.

Daję słowo, wiernie dla literatury, przekonania społecznym. Daję słowo, na przysłowiowej tacy, z całego serca i na dłoni.

W 2020 roku minęło 15 lat działalności Klubu Literackiego w Piątkowskim Centrum

Kultury Dąbrówka... Dodając do tego 35 lat pracy Klubu Literackiego w Pałacu Kultury i Centrum Kultury Zamek, wynik jest prosty: Klub Literacki zaliczył 50. rocznicę działalności. Jak przedstawić dorobek tych lat? Zapewne to okres super wydawnictwa „Protokół Kulturalny”. A przecież wszystko zaczęło się od białkowego powielacza w Pałacu Kultury – pisma „Spotkania” wydawanego na ośmiu stronach, w formacie A4. W pierwszym numerze pisali między innymi: Edward Popławski, Andrzej Mendyk, czy Stanisław Piskor. Nazwy pisma zmieniły się: „Wena”, „Protokół Kulturalny”, czy inne dodatki młodszej literatury – klubowy „Arkusze 2004”, „Okowykol Okularny”.

Chodzącą historią tej rocznicy jest nie kto inny, jak **Jerzy Grupiński** – człowiek o niepowtarzalnym języku literackim, encyklopedia życia literackiego Poznania, a przede wszystkim wzór do naśladowania dla wielu adeptów sztuki słowa. Któż to nie przewinął się przez te wydawnictwa: profesorowie słowa, laureaci Międzynarodowego Listopada Poetyckiego, wybitni poeci, czy sławni krytycy.



Jerzy Grupiński

W 1970 roku grupa młodych pisarzy, poetów, z inicjatywy Jerzego Grupińskiego założyła w Pałacu Kultury w Poznaniu Klub Literacki – pierwsze spotkania współtworzyli, między innymi: Jerzy Barańczak, Edward Stachura, Jerzy Satanowski, Jerzy Szatkowski, Andrzej Babiński, Marek Zaradniak, Marek Słomiak, Krzysztof Kuczkowski, Paweł Kuszczynski, czy Jerzy Beniamin Zimny.

Kto ich dzisiaj nie zna? To ludzie z literackim dorobkiem, ludzie o ogromnym talencie. Jerzy Grupiński w Antologii Klubu Literackiego podkreślił wielkie zasługi Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (inicjatywa Ryszarda Sarbaka i Michała Tokłowicza) – to ich wola w 2005 roku spowodowała działalność w Piątkowskim Centrum Kultury Dąbrówka Klubu Literackiego, a co za tym wydawanie „Protokołu Kulturalnego”. Chyba można się pokusić o stwierdzenie, że Miasto Poznań winno być dumne z rocznicowego Klubu – przecież na ten temat powstały prace magisterskie, czy liczne twórcze opracowania. Czas chyba reaktywować wolę wielu, by Poznań stał się stolicą literacką, ba kulturalną nie tylko Polski.

No i wreszcie... Daję słowo... poetyckie, czy prozatorskie – teksty zawarte w antologii budzą podziw, są literacką strawą. Poczawszy od Jerzego Grupińskiego, a skończywszy na Kalinie Izabeli Ziolo:

*wszystkie moje podróże do odległych zakątków
świata
na drugą stronę ulicy (...)
Czego wciąż szukam co mnie przyzywa
Czego naprawdę pragnę (...)*

Adam Lewandowski

Ewa Klajman-
Gomolińska

Skrzypek na dachu

Jadą do Auschwitz
Pociągiem pełnym sekretów
Co stanie się z tą cudowną energią
Bo oni wiedzą ale nie powiedzą
Na dachu inkarnuje się czarodziej od czterech

strun

Wiąże siedem supełków na czerwonej nitce
Zaklinając rzeczywistość by świat przyjął

talizman

Bo karma wróci
Ktoś rzucił kłutwę zły urok złe oko
Niezgodne a przecież skuteczne
Dla bezpieczeństwa lepiej umierać w

wyznaczonym miejscu

Długie palce mrozu układają
Zawszone włosy w symetryczne sople
Kości kruche jak wyschnięte gałęzie
Łamią się z trzaskiem Niektórzy nigdy już nie

wstaną

W parze z głodnych ust rysują niebieski domek
na ciepłej plaży wciąż dzikiej
Czarne suknie pań w chałatach panowie
Wagony pełne śmierzdzącego strachu krwistej
uryny bolesnych spotkań

każdego

Modlącego się by jutro nie nadeszło
Zdążyć napisać kartkę list słowo
Zostawić po sobie By na końcu było słowo
By mózg zechciał przypomnieć sobie rysy twojej

twarzy

Wrażeniowy portret tych których nie ma
Po których nie płaczemy już bo łez nie ma
Czarne suknie pań w chałatach panowie
Skrzypek gra przechodząc wagonami
Z jadącymi na śmierć
Pozdrawiają Boga.



Rys. Barbara Medajska